

od GŁOSU

Podwyższanie rachunków przez niektórych kelnerów dopisujących do sum należnych za konsumpcję przyszłościowe numery kołnierzyków lub daty — przeszło już do anegdot. Ale przecież nie jest to związane tylko z tą branżą. Co pewien czas zdarza się styśać, że także ludzie innych zawodów czasami usiłują (a kiedy się uda, to tak czynią) wuludzić nienależne im opłaty.

W sklepach, jak wiadomo, powszechnie i od dawna obowiązuje waga netto. Często odnosi się jednak wrażenie, że od tak dawna, iż sprzedający postanowili to uznać za nieprawdę. I za towar wagi brutto biorą ceny netto... Na targowiskach, co niedawno w Poznaniu wykazywały specjalne kontrole, wielu straganiarzy pobiera opłaty wyższe niż przewidują cenniki, ustanowione z myślą o ochronie kupujących. Na tych, których kontrolerzy przyłapali na gorącym uczynku podwyższania cen, nałożono mandaty, a część przypadków skierowano do kolegiów do spraw wykroczeń.

Śluszenie. Praktyka wykazuje, że skuteczną karą za ściąganie pieniężnego haraczku z klientów może być właśnie bicie winowajców po kieszeni. Chociaż, czy w takich przypadkach nie należałoby pójść krok dalej? Niechby tyle, ile kolegium kaliskie, które na dwóch miejscowych taksówkarzy za zażądanie i pobranie od pasażerów opłat wyższych niż przysługujące — w jednym przypadku o 16 zł, a w drugim o 12,50 zł — ukarało winnych grzywnami po 3,5 i 2,5 tysiąca złotych i orzekło karę dodatkową w postaci opublikowania tego orzeczenia w miejscowej prasie. Oczywiście, na koszt ułananych.

To może być skuteczniejsza niż niejedna doraźna i siejąca popłoch kontrola. Temu, kto okrada nas z drobnych nawet sum, ale za to systematycznie, takie publiczne i imienne napiętnowanie na pewno się należy. Wyjść zaś ono powinno na dobre wszystkim, którzy narażeni są na, być może, małe, ale przecież społecznie wielce szkodliwe oszustwa.

TK

Posłowie nie mają urlopu

Blżej ludzi i ich spraw

Pomimo przerwy wakacyjnej w pracy Sejmu, wielu posłów wykorzystuje ten okres, aby bliżej zapoznać się z problemami, które nurtują niekiedy środowiska, porozmawiać z wyborcami, sprawdzić jak w praktyce działają ustawy uchwalone przez Sejm. Niektórzy posłowie opracowują materiały będące wynikiem ich badań, obserwacji i spotkań z wyborcami. Zostają one przedstawione w wojewódzkich zespołach poselskich, a także w odpowiednich komisjach sejmowych. Dotyczą one różnych zagadnień, a ich celem jest doskonalenie funkcjonowania szeregu dziedzin naszego życia.

Na przykład posłowie Ziemi Gdańskiej w całym 17-osobowym składzie szczególnie wiele uwagi poświęcają w okresie letnim zagadnieniom ochrony środowiska i bazy rekreacyjnej — wypoczynkowej

woj. gdańskiego. Wspólnie z radnymi i gospodarzami Wybrzeża zapoznali się z aktualnym zagospodarowaniem kąpielisk w pasie przymorskim i w części Pojezierza Kaszubskiego, stanem realizacji uchwał regulujących ochronę środowiska w tym rejonie. Z poselskiego rekonesansu wypłynęło kilkanaście wniosków, które przedstawione zostaną odpowiedniej komisji sejmowej i wojewodzie gdańskiemu.

Kilka interwencji i postulatów mieszkańców Ziemi Gliwickiej zalałał ostatnio poselstwo z Gliwicz — prof. Jan Golenka, dyrektor Instytutu Metalurgii Nieżelaznych. Jedną z nich była prośba mieszkańców wsi Niekamień, w której dzieci uczęszczają do odległych szkół nie miała połączenia komunikacyjnego. Sprawa ta, zgłoszona podczas spotkania z mieszkańcami tej

wioski, w wyniku jego interwencji w miejscowym PKS-ie zakończyła się uruchomieniem kilku kursów autobusów na tej trasie.

Posel Franciszek Sielańczuk z Opola uczestniczył w bm. w posiedzeniu rady budowy Opolskich Zakładów „Metalchem”. Zakłady te, po uruchomieniu przyspieszą rozwój krajowego przemysłu chemicznego, wzbogacą rynek o nowe atrakcyjne artykuły. Stwierdziwszy, że inwestorzy mają kłopoty z budową bardzo potrzebnej bocznicy kolejowej, posel postanowił interweniować w PKP. Aktualnie odwiedza młodzież przebywającą na obozach letnich. Jako członek sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, przygotował materiały dotyczące usprawnienia pracy sądów, które przedstawi na wrześniowym posiedzeniu tej komisji. (PAP)

Po zamieszkach w Londynie

Ostrzeżenie przed pobłażaniem brytyjskim faszystom

Coraz szersze kręgi zatacza krytyka postępowania władz, które dopuściły do zakończonej gwałtownymi starciami neofaszystowskiej demonstracji w londyńskiej dzielnicy Lewisham. Krytykowany jest minister spraw wewnętrznych, Merlyn Rees i szef policji londyńskiej — David McNee, którzy nie skorzystali z prawa zakazu wiecu i przeprowadzenia demonstracji ultrapravicowego Frontu Narodowego, mimo, iż zewsząd napływały ostrzeżenia przed skutkami poczynania neo faszystów.

Komuniści brytyjscy wezwali wszystkie postępowe siły społeczne do zjednoczenia się w walce przeciwko rasizmowi i faszizmowi. Rząd brytyjski oraz opozycja konserwatywna poparły natomiast akcję policji i wypowiedziały się przeciwko zakazywaniu demonstracji Frontu Narodowego, czego zażądała Partia Liberalna.

Front Narodowy jest jedną z ul

traprawicowych organizacji brytyjskich — spadkobierczyń brytyjskich tradycji faszystowskich z lat trzydziestych. Wśród innych neofaszystowskich organizacji: Ruchu Brytyjskiego, Ligi Świętego Jerzego oraz paramilitarnej Kolumny-88, odznacza się on największą aktywnością i dysponuje największymi wpływami politycznymi. Sprawy organizacyjne Frontu Narodowego są otoczone ścisłą tajemnicą. Utrzymuje się, że liczba członków frontu wynosi około 20 000. Największym sukcesem tej ekstremistycznej organizacji było zdobycie ponad 150 000 głosów w wyborach do londyńskich władz lokalnych wiosną br.

Operując skrajnie reakcyjnymi i rasistowskimi hasłami, Front Narodowy zdobył sobie pewną popularność w miejscach o dużej koncentracji ludności kolorowej. Front sformułował zagrożenie ze strony czarnych mieszkańców Wielkiej Brytanii oraz Hindusów i straszy społeczeństwo widmem wojny domowej na tle rasowym. Organizatorzy Frontu Narodowego zapowiadają, że w następnych wyborach wprowadzą do parlamentu co najmniej jednego deputowanego. (PAP)

Aneksjonistyczne decyzje Tel Awiwu

Prawicowy rząd Menachema Begin podjął dalsze kroki zmierzające do trwałej aneksji zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy, zagarniętych w wyniku agresji na kraje arabskie w czerwcu 1967 roku.

Gabinet izraelski zdecydował w niedzielę, że mieszkańcy tych okupowanych terytoriów mają mieć te same prawa, jakie posiadają obywatele izraelscy, z wyjątkiem prawa głosowania bądź wyboru do organów administracji państwa wej.

Jest rzeczą znamienią, że Tel Awiw pospiesznie realizuje swe aneksjonistyczne plany w czasie gdy trwają wysiłki do wznowienia konferencji genewskiej, na której miałyby być omówione zasady pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Prowadzona przez Tel Awiw polityka faktów dokonanych zmierza do sformułowania wszelkich prób osiągnięcia sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Leszno otrzymało nową centralę teleksową

Na dwa miesiące przed planowanym terminem uruchomiono 15 bm. w Lesznie nową centralę teleksową — jedną z pierwszych w „nowych” województwach. Centrala wyposażona w 400 numerów nie tylko pozwoli na polepszenie łączności teleksowej, ale również znacznie odciąża centralę poznańską. (PAP)

Telefon 575-36

W Poznaniu (Młodzieżowa Wszechnica Dziennikarska przy ZW ZSMP) informuje o konkursie dla młodych pod hasłem „Każdy może zostać dziennikarzem” zorganizowanym w związku ze świętem „Trybuny Ludu”. Za podanie błędnego numeru w wydaniu wczorajszym — przepraszamy. (—)

Pogodynka

Dużo deszczu

Tegoroczny sierpień jest jednym z najbardziej deszczowych w ciągu ostatnich lat. Fala ulewnych opadów przesuwa się z północy na południowy wschód. W ciągu ostatnich dni w środkowej i wschodniej części kraju występowały intensywne opady. Deszczowy rekord zanotowano w Ostrołęce. W ciągu doby spadło 69 mm deszczu, a w Siedlcach — 54 mm, gdy miesięczna norma wynosiła około 60 mm.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie 16—20 bm. stopniową

Trudna droga ziarna

ZANIM
BĘDZIE
CHLEB

Trzeba w tym roku nie lada talentu organizacyjnego, żeby skrzętnie zebrać plony zboża. Jest to zadanie znacznie trudniejsze niż było przy zbiorze rzepaku, także ze względu na wielokrotnie większy areal upraw zbożowych. A pogoda skomplikowała zbior.

Zniwiarze robią wszystko, żeby zgromadzić tegoroczne plony w stodołach, stogach i magazynach. Nie można już dalej czekać na poprawę pogody, bo nie poprawi się jakości sprzątanego ziarna. Stopeń porośniętego i zanieczyszczonego zielonymi odrostami (szczególnie jęczmienia jarego), budzi uzasadnione obawy o jakość przyszłych przetworów zbożowych maki, kasz, pasz dla inwentarza. Przemysł piwowarski dostanie tym razem gorszy jęczmień do przerobu.

Stopień zaawansowania żniw jest niezwykle zróżnicowany w poszczególnych województwach.

Kaliskie ma uprzątnięte z pół 70 procent zboża. Skup jest tam większy o kilka tysięcy ton niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Kończy się przyjmować rzepak od rolników indywidualnych.

Konińskie, które ma największe skoszone zboża, nie może jeszcze z tym dobrnąć do końca, a tym bardziej zebrać je, przy przekrojonej pogodzie, z pół. Nieduży jest też procent skupionych zboża. Zresztą jeszcze nie zdołano w tym województwie uporać się ze skupem rzepaku z gospodarstw indywidualnych.

Leszczyńskie ofiarne pokonuje przeciwności pogody, a po huraganie i powodzi w rejonie gmin Niechłów i Szlichtyngowa zostało znowu nawie-

zione w sobotnie południe na burzą z gradobiciem. Chociaż skoszone w Leszczyńskim do soboty wciąż nie procent zboża, tylko około 10 procent udało się zebrać z pola. Przeważnie prosto spod kombajnów ziarno to dostarcza się do magazynów PZZ, które pracują całą dobę. Szybko zboża wszystkie suszarnie i cukrownie, śpiżarnie i PGR-ach.

Pilskie ma żniwa znacząco opóźnione w stosunku do podobnego okresu ubiegłego roku. Teraz największe kłopoty sprawia mała pojemność magazynów zbożowych, która w stanie przyjmować zboża zaledwie 6000 ton ziarna, gdy dzienne wydajność wszystkich kombajnów przy dobrej pogodzie sięga 15 000 ton. Na dodatek magazyny nadal pełne skupionego rzepaku, wskutek trudności z dostarczaniem wagonów. Podobne kłopoty z wagonami ma gazyn PZZ w Wągrowcu. Sytuację ratuje pilski PKS.

Poznańskie, które ma 70 procent skoszonego zboża, a sprężnięte 30 procent, borykało się w ubiegłym tygodniu i będzie nadal mieć kłopoty ze sprężaniem przyjmowanego ziarna do zbyt ciasnych, lub przepchniętych (Czempin, Środa, Szamotuły) magazynów PZZ. Dekonuje się stamtąd przetworów ziarna do elewatorów w Czerwonaku, co z kolei wywołuje czas wyczekiwania przed tym magazynem. Mimo to pocownicy skupu w Poznaniu skiem zdołali przyjąć największą ilość ziarna w Wielkopolsce — kilkadziesiąt tysięcy ton. Skup jest utrudniony m.in. powodu zalegania w magazynach ponad połowy przyjętego w tym roku rzepaku. W tym województwie na pochwałę zasługuje nie tylko ofiarna praca aparatu skupu, lecz także ludzi transportu PKP i PKS, którzy przewożeniem ziarna do przetransportowania zostało znowu nawie-

W Koninie

Narada sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych PZPR

Wczoraj w Koninie odbyła się narada sekretarzy komitetów gminnych i zakładowych PZPR z udziałem kierownictwa KW PZPR w Koninie z I sekretarzem Tadeuszem Grabskim. Jej tematem była ocena realizacji V i VI Plenum KC PZPR, przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, ocena przebiegu żniw oraz wzrostu szeregow członków partii.

Wskazując na pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia społeczno-gospodarczego województwa w pierwszym półroczu podkreślono, że konieczna jest poprawa wykorzystania czasu pracy maszyn i urządzeń, efektywności gospodarowania. Zdecydowanej poprawie uległa w tym roku natomiast produkcja towarów rynkowych (wzrost o 22,8 proc.) i eksportowych (o 18,8

proc.). Ta dynamika stawia województwo konińskie w czołówce kraju. Zmniejszając się też liczba reklamacji o 3,3 proc. w pierwszym półroczu ubr. do 1,2 proc. w miesiącach br.

W rolnictwie ostatni spis potwierdził przyrost hodowli. Konieczna jest jednak dalsza poprawa wykorzystania potencjału obiektów, a przede wszystkim zabezpieczenie tegorocznych zbiorów, co przy panującej pogodzie wymaga nadzwyczajnych zabiegów.

W czasie wczorajszej narady oceniono również przebieg żniw i przekazano wytyczne do przygotowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR, oraz wskazano na utrzymanie prawidłowej struktury społeczno-zawodowej przyjmowanych do partii kandydatów i członków. (woj)

Twórcze swobody w RFN

Czołowy reżyser filmowy RFN — Reiner Werner Fassbinder zapowiedział, że zamierza wyemigrować z kraju. Przy czyną tej decyzji jest „brak swobody twórczej”. Producenti, a ściślej mecenasi zabezpieczający materiałną stronę produkcji filmowej, coraz częściej tolerują tylko obrazy afirmujące rzeczywistość polityczną w Republice Federalnej.

Fassbinder znany jest polskiej publiczności z krytycznego filmu „Utracona część Katarzyny Blum”, ukazującego niszczące skutki rewolucyjnego dziennikarstwa, spod znaku koncernu Springera. Dziennik „Frankfurter Rundschau” uzupełnia informacje szeregiem przykładów filmowej cenzury politycznej w RFN. (PAP)

Polskie plakaty filmowe nagrodzone w USA

Na konkursie plakatu filmowego, organizowanym po raz szósty przez tygodnik filmowy „Hollywood Reporter” w Los Angeles (Kalifornia), trzy pierwsze nagrody otrzymały prace polskich artystów grafików. Nagrodę pierwszą otrzymał Franciszek Starowieyski za plakat do filmu „Barwy ochronne”, nagrodę drugą Marek Freudenreich za plakat do filmu „Skazany”, a nagrodę trzecią Andrzej Klimowski za plakat do filmu „Nashville”.

Ponadto plakat Tomasza Rumińskiego do filmu „Przepraszam czy tu biją?” otrzymał wyróżnienie.

Warto przypomnieć, że na poprzednim konkursie przed dwoma laty plakaty polskich twórców otrzymały pięć spośród sześciu pierwszych nagród. (PAP)

„Koziołki” płacą

W dniu 14 bm. w 1058 grze odbyły się dwa losowania:

W losowaniu I stwierdzono: wygrane III stopnia po 193,— zł, wygrane IV stopnia po 13,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: wygrane I stopnia po 20.673,— zł, wygrane II stopnia po 5.475,— zł, wygrane III stopnia po 48,— zł, wygrane IV stopnia po 6,— zł.

Ponadto wylosowano końcówki banderoli po 5.000,—, 2.500,— i 500,— o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 21 bm. w Gnieźnie na pl. Bohaterów Stalingradu o godz. 12.

„Hitler był Włochem, antyfaszystą“

Katastrofalna niewiedza młodzieży zachodnioniemieckiej

Hamburski tygodnik „Spiegel” w najnowszym numerze opublikował wyniki przeprowadzonej przez instytut z Bielefeld ankiety na temat stanu wiedzy o Hitlerze wśród zachodnioniemieckiej młodzieży. Tygodnik pisze, że 53 procent ankietowanych stwierdziło, iż wie niewiele na temat Hitlera, 35 procent — że wie bardzo mało, a 4 procent — że wie tyle co nic. „Spiegel” stwierdza, że blisko 40 procent zachodnioniemieckiej młodzieży w wieku od 16 do 24 lat

wie mało albo prawie nic na temat tego, kim był Adolf Hitler. Oceniając wyniki ankiety, tygodnik pisze: „Można mówić o fali pronazistowskiej wśród pokolenia, które przyszło na świat w epoce pohitlerowskiej”.

Cytowane wypowiedzi niektórych uczniów, stwierdzają, że Hitler był Włochem, przyjacielem Konrada Adenauera albo antyfaszystą. Bossmann nazwał brak wiedzy o przeszłości wśród młodzieży zachodnioniemieckiej prawdziwą katastrofą. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciela do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Absencja usprawiedliwiona

Urlopy na raty

Sa przedsiębiorstwa, w których statystyczny pracownik z przyczyn usprawiedliwionych, innych urlop wypoczynkowy, nie opuszcza rocznie 20 dni roboczych. Wykazały to badania sondażowe, którymi Prokuratura rejonowa i Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu, obywateli 12 przedsiębiorstw budowlanych i transportowych. W zakładach tych, zatrudniających blisko 5 600 osób, absencja usprawiedliwiona (nie licząc urlopów wypoczynkowych) przekroczyła 55 000 dni. Jeśli przeliczyć te dane w skali rocznej, to na jednego zatrudnionego przypada właściwie 20 nieprzepracowanych dni roboczych.

Nieobecność usprawiedliwiona to następstwo chorób oraz zespołu przyczyn (m. in. szkolenie oraz załatwianie różnorodnych spraw urzędowych i osobistych w godzinach pracy). Te ostatnie przyczyny — przykładowo — w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym Przemysłu Lekkiego (776 pracowników) spowodowały opuszczenie blisko 2 000 dni roboczych. W tym samym okresie (II półrocze 1976 roku) absencja choroba w PPBPL przekroczyła 6 000 dni roboczych.

Dążyć do zmniejszenia tej absencji, którą usprawiedliwiają zwolnienia lekarskie, oznacza głównie poprawić warunki pracy i warunki socjalno-bytowe załóg. To generalne zadanie obejmuje wiele szczegółowych, a wśród nich także udzielanie urlopów, by umożliwić regenerację psychofizyczną pracowników. Garść danych na ten temat.

Załogom dwunastu zbadanych przez prokuratorów przedsiębiorstw w 1976 roku przysługiwały urlopy wypoczynkowe w łącznym wymiarze 115 000 dni. Do tego dochodziła zaległość z 1975 roku — 20 000 dni urlopowych. Z puli tej (115 000 + 20 000) w roku ubiegłym nie wykorzystano blisko 24 000 dni urlopowych i w rezultacie zostały one przeniesione na rok bieżący.

Obok zwiększania się zaległości urlopowych stwierdzono częstą praktykę dzielenia urlopów. Przypadków takich było ponad 1 300, w tym 400 polegających na podziale na części krótsze niż 10 dni.

W Oddziale I PKS w Poznaniu (746 pracowników) 10 osób nie wykorzystało ani jednego dnia urlopu przysługującego im w roku 1976, a 630 osób podzieliło swoje urlopy na części.

W Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Poznaniu, zatrudniającej 239 osób, zaledwie 20 z nich wykorzystało ubiegłoroczny urlop nie dzieląc go na części.

W Przedsiębiorstwie Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu (647 pracowników) 303 osoby podzieliły ubiegłoroczny urlop, w tym 95 na części krótsze niż 10 dni.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu zatrudniające 262 pracowników — 45 spośród nich w ubiegłym roku udzieliło urlopu w częściach od 1 do 9 dni.

Praktyka ta jest sprzeczna z Kodeksem Pracy, który stanowi „Co najmniej jedna część urlopu powinna obejmować nie mniej niż 10 kolejnych dni kalendarzowych”. Nie wymaga szerszego uzasadnienia intencja ustawodawcy. Każdy z własnego doświadczenia wie, że urlop na raty uniemożliwia właściwy odoczynek po dłuższym okresie pracy.

Przejdźmy do drugiego powodu (absencji usprawiedliwionej) określonego jako uczestnictwo w szkoleniach i załatwianie spraw urzędowych. Chodzi tu — jak ustalił prokuratorzy — m. in. o zwolnienie z pracy osób: działających społecznie, biorących udział w kursach (np. bhp i przeciwpożarowych), oddających krew, wzywanych przez MO, sądy, organa administracji. Ponadto udziela się pracownikom bezpłatnych urlopów po to, by mogli załatwić ważne sprawy osobiste w urzędach lub placówkach usługowych. Jak widać, ograniczenie absencji mającej tyle źródeł zależy nie tylko od kierownictwa zakładów pracy. Pod ich adresem należy jednak postulować rygorystyczne przestrzeganie zasad: działalność społeczna i szkolenie wewnątrzzakładowe tylko po godzinach pracy. Urzędy, instytucje, a zwłaszcza placówki usługowe powinny natomiast w większym niż dotychczas stopniu tak zmodyfikować swoją działalność, by nie odrywała ona petentów i klientów od ich pracy zawodowej.

Przedstawione tu rozmiary absencji usprawiedliwionej sygnalizują konieczność energicznego i przemyślanego przeciwdziałania. Wymagają tego racjonalnie pojęte interesy społeczeństwa i gospodarki narodowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nad dekretem o amnestii

Dobrodziejstwo po które warto sięgać

Panie docencie, z profesjonalnego punktu widzenia, amnestia jest aktem prawnym — dla jurystów, aktem politycznym — dla polityków, zaś wydarzeniem w życiu społecznym — dla ogółu obywateli. Czym jest zaś amnestia w ocenie naukowców?

Jest to i akt prawny, i polityczny, ale nade wszystko jest to akt humanitaryzmu wady. Jest to, warto dodać, już ósma z kolei amnestia w Polsce Ludowej.

Można spotkać głosy, że amnestia w rozlicznych przypadkach nie spełnia swych funkcji wychowawczych i ogólnospołecznych, albowiem „wszędzie” a więc i w Polsce, większość skazanych korzystających z aktu łaski i tak trafia po pewnym czasie za kratki.

Owszem, taka opinia istnieje, ale nie jest ona niczym uzasadniona, gdyż dotychczas nie przeprowadzono w tej dziedzinie żadnych badań. Intuicja zaś, zwłaszcza w ocenie procesów i zjawisk społecznych, to instrument wielce zawodny. Pewną orientację daje nam wiedza o udziale recydywistów w ogólnej liczbie skazanych. Cóż jej wskaźnik sięga w Polsce 30 procent wszystkich skazań, ale — uważa! — w odniesieniu do „pierwszej recydywy” jest on niższy, niż 20 procent, natomiast w stosunku do recydywistów wielokrotnych — znacznie wyższy, niekiedy przekraczający wyrażnie 50 procent. Najtrudniejszy problem — zwłaszcza z punktu widzenia resocjalizacji — tworzą wielokrotni przestępcy młodości oraz wielokrotni przestępcy przeciwko mieniu.

Sprawa jest więc złożona i nie można jej absolutyzować. A przecież, jeśli mówimy o amnestii, to mamy na myśli tylko niektórych przestępców-debiutantów, głównie przestępców okazjonalnych, którzy najrzadziej wchodzą ponownie w konflikt z prawem.

Więc jednak występuje problem recydywy! Czy źródłem tego należy upatrywać — jak twierdzą niektórzy — w występujących niedostatkach naszych zabiegów resocjalizacyjnych?

Po pierwsze trzeba zaznaczyć, że w ogólnej liczbie ukaranych za przestępstwa i wykroczenia — na bezwzględna karę pozbawienia wolności skazuje się tylko niewielki odsetek ludzi. Większość to skazywani na grzywny, ograniczenie wolności, czy warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności i oni też przede wszystkim skorzystają z amnestii. Jeśli zaś chodzi o skuteczność wykonania kary pozbawienia wolności, to różnie to bywa, w zależności od osobowości przestępcy, od zakładu, od rodzaju przestępstwa. Ma pan o tym tyle słusznego, że na całym świecie mówi się dziś o kryzysie więzienia, jako instytucji resocjalizacyjnej. Ale mimo wszystko twierdzą stanowczo, że recydywa przestępców-debiutantów jest u nas relatywnie niska, co dowodzi nie najgorszej skuteczności naszego systemu penitencjarnego i jego — jeśli tak można się wyrazić — różnorodności. Pełnej skuteczności nie osiąga żaden system penitencjarny na świecie z tej choćby przyczyny, że część przestępców pochodzi z głęboko zdemoralizowanych środowisk. A poza tym: proces resocjalizacji i readaptacji tylko zaczyna się w zakładzie karnym, ale bynajmniej się w nim nie kończy.

ROZMOWA Z DOC. DR. HAB. ADAMEM KRUKOWSKIM DYREKTOREM INSTYTUTU PROFIKATYKI SPOŁECZNEJ I RESOCJALIZACJI UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO.

Właśnie. Może więc kilka słów na temat opieki, pomocy i kuracji — czynników, które nierozłącznie występują przy akcie amnestii przestępców — wprost o powrocie amnestionowanych do normalnego życia, do społeczeństwa...

Problem zależy od bardzo wielu czynników. Sądy rozpatrują każdy przypadek niezwykle wnikliwie i indywidualizują podejście do każdego amnestionowanego. Pewne generalne zasady można by sformułować, dzieląc amnestionowanych na grupy. Pierwszą obejmują tych, którzy z mocy amnestii odzyskują wolność automatycznie. Są to zazwyczaj sprawcy przestępstw lżejszych, bardzo często popełnionych nieumyślnie. Otóż ci ludzie wracają do normalnego życia, a opiekę nad wieloma z nich przejmują PKPS. Podjęcie pracy zawodowej jest dla nich obligatoryjne, stanowi warunek, którego niespełnienie powoduje odwołanie orzeczenia o zastosowaniu amnestii. Ustawodawca wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że praca jest podstawową metodą readaptacji społecznej.

Grupa druga stanowią przestępcy, którym amnestia skróciła karę o 2/3. Ci także muszą podjąć pracę, a dodatkowo wykonać pewne zalecenia sądu, np. poddać się leczeniu odwykowemu czy regularnie płacić alimenty. Ludzie z tej grupy przebywają na wolności warunkowo przez czas równy darowanej karze, ale nie mniej niż 1 rok, a nie więcej niż 5 lat. Ponadto są oni często oddawani pod opiekę kuratora sądowego. Z jego opieki korzystają natomiast

zawsze zwolnieni warunkowo przestępcy młodociani. Oni także muszą podjąć pracę lub naukę i przez cały okres próbnego wykonywać indywidualne zalecenia sądu.

Kto pilnuje realizacji tych zaleceń?

Sądy przy pomocy kuratorów. Zresztą nie używałbym tu określenia „pilnuje”. Kuratorzy pomagają amnestionowanym przestępcom w pokonywaniu przeważnie trudnej drogi powrotu do normalnego życia. Pomagają znaleźć szkołę i pracę, przezwyciężyć trudności mieszkaniowe, łagodzić konflikty domowe, wreszcie służą życzliwą radą, cierpliwym uchem i zwykłym, ludzkim dobrym słowem.

Kurator jest więc kluczową postacią w procesie resocjalizacji na wolności...

Z całą pewnością. Dobry kurator, człowiek z inicjatywą oraz pedagogicznym i społecznym zacięciem to wprost nieoceniony czynnik resocjalizacji. Mamy takich ludzi. Jako ciekawostkę powiem panu, że instytucja kuratora sądowego jest w pewnym sensie oryginalna polska instytucja.

Gdy słucham tego, co pan mówi, staje się dla mnie bardziej niż kiedykolwiek jasne, że nie można mówić o resocjalizacji w oderwaniu od socjalizacji. Zresztą nawet pański Instytut zajmuje się łącznie tymi problemami.

Racja. Gdy młody człowiek jest właściwie wychowywany w swych podstawowych naturalnych środowiskach, tj. w domu, w szkole i w pracy — bardzo rzadko trafia na drogę przestępstwa. Ogromna większość nieletnich i młodocianych przestępców, a zwłaszcza recydywistów, rekrutuje się ze środowisk, dotkniętych różnymi formami patologii społecznej, głównie patologii rodzinnej.

Rodzicom coraz częściej brakuje czasu...

Tu chodzi nie tyle o czas, ile o więź uczuciową między rodzicami a dzieckiem. Na jej budowanie nie trzeba znowu tak wiele specjalnego czasu, nie przesadzajmy. Jedynie naprawdę małe dzieci potrzebują — by poczuć tę więź — ciągłego fizycznego kontaktu z matką.

Braki w wychowaniu rodzinnym powinny rekompensować właściwymi sobie metodami szkoły i zakłady pracy...

Niestety, nasza szkoła nabrała charakteru zdecydowanie kształcącego; mam wszelkie nadzieje, iż wraz z reformą edukacji wróci do niej hasło „wychowanie”. Przejmujemy, mówiąc nawiasem, zbyt gorliwie permissywną koncepcję pedagogiczną, pozbawiając np.

Dokończenie na str. 4



JÓZEF KOCEMBA

nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, konstruktor WSK.

Jest od lat cenionym konstruktorem narzędzi kaliskiej WSK, równocześnie zasłużonym pedagogiem, wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Dzięki dłużej praktyce, głębokiej wiedzy teoretycznej i docieklivosti ciągle wprowadza usprawnienia, nowości konstrukcyjne i technologiczne. Ma dwa patenty wynalazcze. Ostatni wniosek racjonalizatorski przyniósł przedsiębiorstwu pół mln zł oszczędności. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Wpisany do „Złotej Księgi” woj. kaliskiego. (par)



HENRYK STANIEG

dyrektor Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Petrykach (woj. kaliskie).

Stanowisko dyrektora SHRO w Petrykach pełni już 15 lat. W tym czasie załoga Stacji sześć razy zdobywa pierwsze miejsce w kraju we współzawodnictwie pracy. Jest również cenionym organizatorem życia społecznego w środowisku. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi. Wpisany do „Złotej Księgi” województwa kaliskiego. (par)

Fot. (2) — S. Haniszewski

Nad wezbranymi rzekami

POWODZIE I TECHNIKA

kiedy w połączeniu, o różnej intensywności i czasie trwania oraz w różnych układach geograficznych. Wszystko to razem składa się dopiero na zespół przyczyn, które decydują o wysokości kulminacji wód i miejscach największego powodziowego zagrożenia. Co na to wszystko poradzić może technika?

Nie od dziś wymaga się od niej środków zapobiegawczych i nie jest ona bezsilna. Obwałowania wzdłuż rzek chronią przyległe tereny przed zalewem, regulacja ułatwia spływ wód, zbiorniki retencyjne obniżają fale powodziowe. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że technika nie jest również wszechmocna. Trudno używać wątpliwej pociechy, iż powódzie zdarzają się również w krajach mogących znacznie więcej środków poświęcić na budownictwo wodne. Pełne opanowanie zjawisk hydrologicznych przekracza jednak obecne możliwości techniczne i żaden program budownictwa hydrotechnicznego nie może dać gwarancji całkowitego bezpieczeństwa.

DYLEMATY HYDROTECHNIKI

Więcej nawet. Różnorodność wymienionych przyczyn powodziowych powoduje, że niektóre elementy zabezpieczeń, korzystne w jednej sytuacji, stają się do pewnego stopnia

szkodliwe w innej. Na przykład — według opinii fachowców — uregulowanie koryta rzeki ułatwia wiosenny spływ lodów i zabezpiecza wtedy przed powodzią, ale przy letnich wezbraniach deszczowych szerokie rozlewiska rzeki nieuregulowanej mają większą zdolność retencyjną, zatrzymują wodę i zmniejszają wysokość fali powodziowej.

Innym dylematem hydrotechniki jest wysokość wałów przeciwpowodziowych wzdłuż rzek. Na pozór wydaje się, że im wyższy, tym lepszy. Jednak wyższe obwałowania zmniejsza częstotliwość powodzi, ale nie eliminuje jej ryzyka. Zwiększa się natomiast intensywność wykorzystania ziemi chronionej wałem, wraz z tym rośnie strata w przypadku, gdy zstąpienie on mimo wszystko przerwany.

Wątpliwości budzi nawet rzecz tak powszechnie przyjęta za powodziowe panaceum, jak górska zbiorniki zaporowe. Mówi się o nich zwykle, że mają służyć ochronie przed powodzią i energetyce, a tymczasem interesy tych dwóch gestorów są wręcz sprzeczne. Dla energetyki zbiornik powinien bowiem być możliwie pełny, dla ochrony przed powodzią — pusty, aby zatrzymać fale wezbranych wód. Zatrzymanie to jest zresztą również problematyczne. Według przeprowadzonych obliczeń, wszystkie przewidziane do budowy zbiorniki retencyjne na karpaccich

dopływach Wisły będą mogły łącznie zmniejszyć maksymalną falę powodziową tej rzeki o 40 do 60 centymetrów, a wysokość fali mierzy się w metrach.

ILE KOSZTUJE POWÓDŹ?

Wprowadzenie elementów realizmu do powodziowego myślenia nie powinno bynajmniej skończyć się fatalistycznym spoglądaniem w deszczowe niebo, ale prowadzić do ekonomicznego rachunku, uwzględniającego zarówno koszty inwestycji jak i wysokość tej części strat, których ryzyko pozostanie także po zbudowaniu systemu zabezpieczeń przed powodzią. Nasi eksperci, przeprowadzając takie obliczenia, przy czym okazuje się, że rachunek nie jest wcale łatwy, gdyż trudno ustalić, ile właściwie kosztuje nas powódź. Straty powodziowe rejestrowane są bowiem w układzie administracyjnym, podczas gdy dla potrzeb planowania hydrotechnicznego konieczne jest sporządzanie bilansów, i to wieloletnich, dla poszczególnych rzek i niektórych ich odcinków.

W dotychczasowej praktyce region dotknięty powodzią może liczyć na szybkie uzyskanie dodatkowych środków na wzmocnienie przeciwpowodziowych zabezpieczeń. A tymczasem może się okazać, że środki te o wiele skuteczniej powinny być wykorzystane w zupełnie innym miejscu. Ekonomiczne podejście do tak trudnego i bolesnego nieraz problemu może wydawać się cyniczne. Ale podejmowanym decyzjom zapewnia ono najwyższą społecznie użyteczność.

JANUSZ BIEN

Rzeki nasze mają zadziwiające możliwości w zakresie zjawisk powodziowych. Wezbrania wód przekraczające stan alarmowy pojawiać się mogą w różnych miejscach i w różnych miesiącach, niemal przez cały rok. W szaleństwach rzek są jednak pewne prawidłowości.

Hydrologia wyróżnia na obszarze naszego kraju co najmniej pięć kategorii zjawisk powodziowych, powodowanych różnymi przyczynami. Możemy więc mieć, kolejno, wiosenne lub śródlatowe roztopy śnieżne podnoszące odwilży, ogarniające równocześnie duże obszary kraju. Dają się one we znaki sąsiedztwu rzek nizinnych. Odrębna, lokalna kategoria powodzi zimowych i wiosennych powodują zatory lodowe, utrudniające swobodny przepływ wody w korytach rzek.

W LECIE I W GÓRACH

Najczęściej w lecie i najgroźniej w górach podnosi woda rzek deszcze tzw. rozlewne, pokrywające niekiedy obszary dziesiątków tysięcy kilometrów kwadratowych. Takie deszcze spowodowały powódź obecną. Innym charakterem mają deszcze nawałne, najczęściej pochodzenia burzowego. I one mogą wywołać powódź, ale na stosunkowo niewielkim terenie — nawiedzają zwykle środkowe rejonu kraju, chociaż np. w zrywcu br. taka właśnie lokalna burzowa powódź dotknęła Zakopanę. Ostatnią wreszcie grupą są morsko-rzeczne powódzie sztormowe, gdy silne wiatry cofają w głąb lądu wody przy ujściu rzek bałtyckich.

Podział ten nie ujawnia jeszcze pełnej złożoności zjawisk, gdyż występują one nie-

Długie tradycje — dobre perspektywy

Polsko-irańska współpraca gospodarcza

Polsko-irańska współpraca gospodarcza ma już swoją tradycję, sięgającą przełomu XIX i XX wieku kiedy to wielu Polaków było zatrudnionych w Iranie przy poszukiwaniu ropy naftowej. W latach międzywojennych polscy eksperci uczestniczyli w budowie irańskich kolei, dróg i zakładów przemysłu włókienniczego.

Dynamiczny rozwój gospodarki, jaki następuje w ostatnich latach w Polsce, a także w Iranie, zaczął silnie oddziaływać na tempo wzajemnych obrotów handlowych, których wartość w latach 1970—1976 wzrosła dziesięciokrotnie: z 107 milionów dolarów do 110 mln dol. Eksportujemy do Iranu maszynę włókienniczą, samochody osobowe, instalacje elektryczne, wyposażenie cukrowni, obrabiarki. Zaprezentowaliśmy w poprzednich latach na rynku irańskim możliwości naszego przemysłu stocz

niowego, sprzedając tamtejszym amatorom 6 statków. Ważną pozycję w polskim wywozie do tego kraju stanowią również m. in. artykuły chemiczne, głównie barwniki.

Wybudowaliśmy już w Iranie 7 cukrowni, a przystępujemy do budowy kolejnej o wartości ponad 25 mln dol. Ponadto Polska wybudowała w Iranie 4 chłodnie składowe i wyposażała w maszynę wiele zakładów włókienniczych.

Jeśli chodzi o irańskie dostawy do Polski, to przeważają w nich: bawełna, koncentraty cukru i chromu, tkaniny i dzianiny, obuwie, lodówki, wyroby rzemieślnicze, suszone owoce. Na naszych drogach widuje się także irańskie autobusy, których dużą partię zakupiliśmy w 1973 r.

Chociaż nasz import z Iranu w ostatnich latach systematycznie wzrastał i rozszerzała się lista naszych zaku-

pów, to jednak obecnie — zdaniem strony polskiej — istnieje potrzeba zasadniczej i trwałej zmiany struktury tego importu. O ile bowiem nasz wywóz do Iranu odpowiada pod względem struktury całemu naszemu eksportowi, to z importem z tego kraju sprawa ma się odwrotnie: Iran sprzedaje nam takie towary, których udział w jego eksporcie globalnym wynosi zaledwie 3 proc. Utrzymywanie takiej sytuacji mogłoby stać się hamulcem dalszego rozwoju wzajemnych obrotów handlowych.

Dlatego też obydwie strony podjęły kroki zmierzające do wprowadzenia do obrotów ropy naftowej — podstawowego towaru w irańskim eksporcie. Już w br. dokonaliśmy poważniejszego zakupu w Iranie tego surowca i można oczekiwać, że zapoczątkuje to stałe, coroczne dostawy. PAP

Zgromadzono 4500 eksponatów

W Łodzi powstaje muzeum filmowe

W Łodzi będącej największym w kraju ośrodkiem przemysłu filmowego, powstaje pierwsze w Polsce Muzeum Techniki Filmowej. Zgromadzono już około 4500 eksponatów. Są wśród nich fotostaty, programy, scenariusze, taśmy oraz blisko 3000 plakatów reklamujących zarówno najstarsze filmy przedwojenne jak i przedstawiane znajdujące się właśnie na ekranach. Sporo jest także sprzętu technicznego.

Z ciekawszych nabytków warto wymienić dwa stare rzutniki na lampy naftowe, pochodzące z końca XIX wieku, z kompletemi przełączników przedstawiających widoki z całego świata. Są to jak gdyby „bractwa” dzisiejszego kina. Innym godnym uwagi eksponatem jest wyposażenie jednego z pierwszych kin objazdowych, które wędrowało jeszcze konnym wozem. Podjęto już także pertraktacje w sprawie zakupu starego fotostatu, który ma działać jako jedna z atrakcji muzeum. (PAP)

sport-sport

Do San Cristobal pojedzie 15 kolarzy

W niedzielę na torze kolarskim RKS Orzeł w Warszawie odbył się ostatni sprawdzian reprezentantów Polski na kolarskie mistrzostwa świata w San Cristobal (23.8-4.9). Reprezentacyjna ekipa białoczerwonych liczyć będzie ostatecznie 15 zawodników i wyruszy do Wenezueli 16 bm. rano.

Trener Jerzy Kupeczak przeprowadził eliminację w konkurencji 1 km ze startu zatrzymanego. Do miejsca w ekipie kandydowali 30-letni Janusz Kierzkowski i 19-letni Leszek Sibiński. Byli mistrz świata J. Kierzkowski użył skal najlepszy czas dnia 1:10,61 i selekcjonerzy z PFS oraz PZKol uznali, że wrocławianin powinien znaleźć się w reprezentacji na mistrzostwa świata. Na wolnym

warszawskim torze i przy wspaniałej pogodzie, rezultat ten czy o rosnącej formie naszego terana.

Oto wyniki wyścigu na 1 km: 1. Janusz Kierzkowski 1:10,61, 2. Leszek Sibiński 1:11,70, 3. Janusz Kotliński 1:12,42, 4. Benedykt Kotoc 1:12,51.

Ostatecznie w San Cristobal Polskę reprezentować będą: Janusz Kierzkowski, Benedykt Kotoc, Janusz Kotliński, Jan Janiewicz, Czesław Lang, Krzysztof Sujka, Jan Faltyn, Zdzisław Szczępkowski, Ryszard Szurkowski, Stanisław Szoda, Tadeusz Mytnik, Mieczysław Nowicki, Ryszard Zawada, Jan Krawczyk, Jan Brzeźny. (PAP)

Fibak — Stockton w półfinale

W Indianapolis odbywają się mistrzostwa USA w tenisie na kortach ziemnych. Do półfinału gry podwójnej mężczyzn awansowała para Wojciech Fibak i Dick Stockton (USA) po zwycięstwie nad Australijczykami Henry Buisem i Paulem McNamee 6:1, 7:5.

Srebrny medal młodych koszykarek

Polskie koszykarki w finale mistrzostw Europy juniorek przegrały z ZSR 53:56 (35:20). W meczu 111 miejsce CSRS pokonała Australijczyki 61:50 (32:23). Polki utraciły tytuł zdobyty przed rokiem w Hali panii tytuł wicemistrzyni Europy w koszykówce juniorek. (PAP)

B. Lizak pierwszy w morskim maratonie

Na trasie Hel — Gdynia rozegrano już po raz czternasty międzynarodowy maraton morski. Na starcie imprezy stanęło 13 śmiatników, w tym jedna kobieta, 17-letnia zawodniczka z Czechosłowacji Lidka Grundova.

Pływacy mieli do pokonania trasę długości 19,5 km. Natychmiast po starcie prowadzenie objął reprezentant Stali Stocznia Szczecin, ubiegłoroczny triumfator maratonu Bogusław Lizak. Płynął on przez cały dystans samotnie i pierwszy zameldował się na mecie, uzyskując najlepszy czas w dotychczasowej historii maratonu — 4 godz. 59 min. (PAP)

Luis Pereira zagra w Bayern?

Zarząd Bayern Monachium wysłał do Atletico Madryt ofertę na transfer z tego klubu doskonałego libero Brazylijczyka Luisa Pereiry. Brazylijczyk grający już od 2 lat w mistrzowskim klubie Hiszpanii nie zdecydował się na wiadomość, a w udzielonym wywiadzie oświadczył: — „Bayern Monachium jest dobrym klubem, ale ja jeszcze nie zakończyłem kontraktu z Atletico Madryt. Ubiywa on w czerwcu 1978 r.”. (PAP)

Alan Jones wygrał „Grand Prix Austrii”

W niedzielę na torze w Zellmerozegrany został samochodowy wyścig formuły 1, zaliczany do mistrzostw świata — „Grand Prix Austrii”. Niespodziewanie zwyciężył Australijczyk Alan Jones pokonując dystans 320,998 km w czasie 1:37,16,49. Wyprzedził on Niki Laud (Austria) — 1:37,36,62 i Hansa-Joachima Stucka (RFN) — 1:37,50,04.

W klasyfikacji mistrzostw świata po 12 wyścigach formuły 1 prowadzi Lauda (Austria) — 54 pkt. przed Jody Scheckterem (RPA) — 38 pkt. i Carlosem Reutemannem (Argentyna) — 34 pkt. Mistrz świata James Hunt (W. Brytania) ma duże szanse na 5 miejscu z dorobkiem — 22 pkt. (PAP)

Odległa lokata brydżystów na ME

W Elsinore zakończyły się brydżowe mistrzostwa Europy. Tytuły mistrzowskie wywalczyli: konkurencji mężczyzn brydżistów Szwecji, a w konkurencji kobiet — brydżystki Włoch. Polacy zajęli ostatecznie dopiero dwunaste miejsce, natomiast nasze parę uplasowały się na piątym miejscu. (PAP)

wyniki tabel

Piłka nożna

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VII — POZNAŃSKA

Polonia Pila — Grunwald P-ń 0:1
Błękitni Starg. — Mieszk G. 1:0
Admira-Teletra —

Stocznowiec Bar. 1:1
Zastal Z. Góra — Polonia P-ń 0:0
Flota Swinoujście —

Sparta Szam. 1:1
Stilon Gorzów —

Stal Szczecin 2:0
Pomorzanin — Swit Szcz. 0:0

1. Stilon Gorzów 1 2 2-0
2. Grunwald P-ń 1 2 1-0
Błękitni Starg. 1 2 1-0

4. Admira-Teletra 1 1 1-1
Stocznowiec B. 1 1 1-1
Flota Sw. 1 1 1-1

Sparta Szam. 1 1 1-1
8. Zastal Z. G. 1 1 0-0
Polonia P-ń 1 1 0-0

Pomorzanin 1 1 0-0
Swit Szcz. 1 1 0-0
12. Mieszk G. 1 0 0-1

Polonia Pila 1 0 0-1
14. Stal St. Szcz. 1 0 0-2

KLASA WOJEWÓDZKA POZNAŃSKA

Unia Swarzędz — Promień Opalenica 1:3

Lech II — Polonia N. Tomysl 0:1

Budowlani P-ń — Zjednoczeni Wrz. 5:2

Warta II P-ń — Posenia 2:0

Warta Srem — Przemyslaw 3:1

Orkar. Galowo — Olimpia II 1:3

Start Pob. — Stella Luboń 1:0

1. Warta Srem 3 6 8-3

2. Warta II 3 6 6-1

3. Polonia N. Tomysl 3 5 3-1

4. Start Pob. 3 4 7-4

5. Budowlani P-ń 3 3 6-4

6. Promień 3 3 4-5

7. Stella Luboń 3 2 4-1

8. Lech II 2 2 0-1

9. Unia Swarzędz 3 2 1-1

10. Olimpia II 3 2 0-1

11. Przemyslaw 3 2 1-1

12. Orkan Galowo 3 2 4-4

13. Posenia 2 1 1-1

14. Zjednoczeni Wrz. 3 0 2-1

Żużel

I LIGA

Wiśniarz Częstochowa — Stal Toruń 7:0

Motor Lublin — Sparta Wrocław 6:10

Wybrzeże Gdańsk — Kolejarz Opole 6:10

ROW Rybnik — Stal Gorzów 3:10

Polonia Bydgoszcz — Unia Leszno 6:10

1. Stal Gorzów 12 18:6 +10

2. Wiśniarz Cz. 13 16:10 +10

3. Unia Leszno 12 14:12 +10

4. Polonia Bydgoszcz 13 14:12 +10

5. Kolejarz Opole 12 12:12 -10

6. ROW Rybnik 13 12:14 -10

7. Wybrzeże Gd. 13 10:16 -10

8. Motor Lublin 13 8:16 -10

9. Sparta Wr. 13 8:16 -10

10. Stal Toruń 13 8:16 -10

II LIGA

Start Gniezno — Falubaz Zielona Góra 5:10

Stal Rzeszów — Gwardia Łódź 6:10

GMZ Grudziądz — Unia Tarnów mecz nie odbył się

1. Start Gniezno 11 15:7 +10

2. Śląsk Świętoch. 9 14:4 +10

3. Stal Rzeszów 10 13:7 +10

4. Falubaz Ziel. G. 9 12:6 -10

5. Gwardia Łódź 10 8:12 -10

6. Unia Tarnów 9 4:14 -10

7. GMZ Grudziądz 10 2:18 -10

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Maria Hiszpańska-Neuman: w Bremie i kilku innych miastach RFN zorganizowano wystawę moich obrazów i grafik. W tej chwili projektuję witraże dla kościoła w Kosowie Lackim, znanego z odnalezionego tam płótna el Greca. Później pracować będę nad cyklem drzeworytnych ilustracji do „Pieśni o Nibelungach” zamówionym przez jedno z wydawnictw NRD.

Włodzimierz Słobodnik: Tu macie dla PIW-u wiersze kilku mniej znanych u nas poetów rosyjskich doby ponurskiej. Pracuję też nad przekładami utworów współczesnych poetów rumuńskich. Oczywiście piszę też i sam nowe wiersze, z dawniejszej zaś mego twórczości — przygotowanie „Wiersze zebrane”.

Krzysztof Jamroz: Zaczęłam nagrywanie płyt z ariami i rowkami dla „Polskich Nagrań” Towarzystwa mi Orkie-

stra Filharmonii Narodowej pod dyr. A. Markowskiego. Będę nadal występować w bieżącym repertuarze Teatru Wielkiego w Warszawie, m. in. w roli matki Joanny w „Diablach z Loudun” Pendereckiego.

Krzysztof Wojciechowski: Realizuję film pt. „Antyki”, którego intryga kryminalna jest pretekstem do ukazania pewnych współczesnych komplikacji psychologicznych i obyczajowych. Termin „Antyki” obejmuje też zespoły architektoniczne, a przede wszystkim będące w zaniku grupy społeczne, ich swoją obywatelskość i mentalność.

Stanisław Goszczurny: Ukończyłem sztukę o tematyce współczesnej „Oaza spokoju” dla teatru „Wybrzeże”. Na warsztacie mam scenariusze telewizyjne filmów fabularnych o tematyce morskiej. Wśród nich będą dwa serie: czteroodcinkowy „Morze nie odda ofiar” i siedmioodcinkowa saga rodzinna „Słony smak morza”. (PAP)

Śledztwo w sprawie „syna Sama”

24-letni David Berkowitz, znany jako „syn Sama” oskarżony o dokonanie w ciągu ostatniego roku 6 morderstw w Nowym Jorku jest od 4 dni badany przez psychiatrów. Tymczasem wokół jego sprawy rozpoczęła się wśród prawników dyskusja na temat przyszłego procesu psychopatycznego mordercy. Przewodniczący Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników William Spann, udzielając wywiadu telewizyjnego powiedział, że jego zdaniem wobec

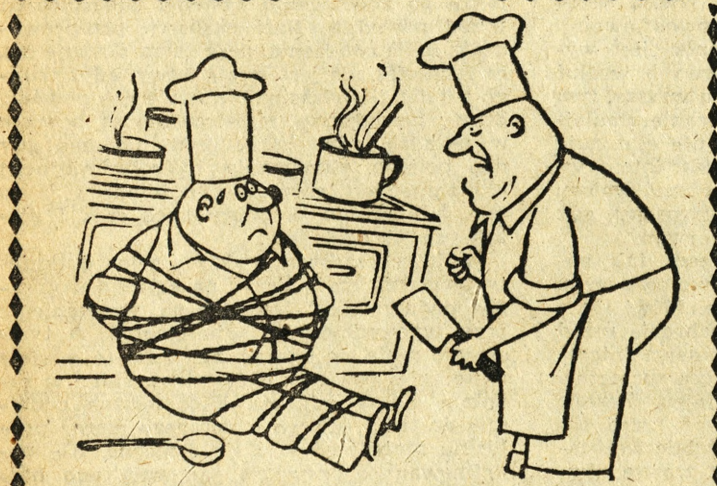
cisku opinii publicznej, trudno będzie o przeprowadzenie obiektywnego procesu Berkowitza. Obrony Berkowitza podjął się nowojorski adwokat Philip Pelz, nie cieszący się najlepszą reputacją. W 1969 roku był on skazany za oszustwa giełdowe i stręczycielstwo. Ostatnio zwrócił się on do redakcji dwóch gazet z propozycją sprzedaży taśmy magnetofonowych zawierających rozmowy z Berkowitem, ale propozycja ta nie została przyjęta. (PAP)

Pożary plagą Nowego Jorku

Prasa amerykańska zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę pożarów w Nowym Jorku i śmiertelnych ofiar tych pożarów. W ciągu 7 pierwszych miesięcy br. zginęło wskutek pożarów 188 mieszkańców Nowego Jorku, tj.

o 40 procent więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Jedną z przyczyn tego zjawiska prasa widzi w zmniejszeniu wydatków władz miejskich na ochronę przeciwpożarową. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Podasz mi wreszcie przepis na to danie firmowe?

Towary za ponad 5 milionów dolarów

Jugosłowiańsko-radzieckie kontakty handlowe

Jugosławia jest od kilku lat jednym z głównych partnerów handlowych Związku Radzieckiego. Oprócz wymian towarowej rozwija się także powoli współpraca naukowo-techniczna między obu krajami, a także długofalowa kooperacja i specjalizacja w dziedzinie przemysłu.

Realizacja umów długoterminowych, dotyczących wymiany dóbr i usług między Jugosławią a Związkiem Radzieckim, jest najlepszym wykładnikiem stanu współpracy gospodarczej.

Jak podaje jugosłowiańska agencja Tanjug, w poprzednim pięcioleciu, obejmującym okres do 1975 r. włącznie, wymiana handlowa między obu krajami wyniosła 5,2 mld dolarów, a więc była znacznie wyższa niż zakładano. W tym okresie import Jugosławii ze Związku Radzieckiego wyniósł 2,5 mld dolarów, a wartość jugosłowiańskiego eksportu osiągnęła 2,7 mld dolarów.

Długofalowe porozumienie

handlowe do roku 1980 przewidywał wzrost wzajemnych obrotów handlu z zagranicą między obu krajami do 14,2 mld dolarów, tzn. wzrost o 2,7 raza w porównaniu z poprzednim pięcioleciem. Eksport jugosłowiański ma wynieść w tym okresie ok. 7 mld dolarów. W ubr., pierwszym roku realizacji tego porozumienia, wymiana handlowa osiągnęła wartość 2,2 mld dolarów, a na br. projektowana jest w wysokości 2,5 mld dolarów.

Jugosławia eksportuje głównie maszyny, statki, wyposażenie dla przemysłu i artykuły konsumpcyjne, natomiast importuje pewne rodzaje maszyn, ciągniki, ciężarówki o dużej ładowności oraz surowce do produkcji energii i wyrobów przemysłowych. Jugosłowiańskie dostawy ołowiu, cynku antymonu i aluminium mają osiągnąć w obecnym pięcioleciu 2,1 mld dolarów. (PAP)

Nad dekretem o amnestii

„Dokończenie ze str. 3”

nauczycieli sankcji wobec niesfornej młodzieży. Ale nawet nie w tym widzę sedno problemu. Leży ono w negatywnej selekcji do zawodu nauczycielskiego oraz w jego feminizacji. Nauczyciele nader często nie potrafią odróżnić dzieci odbiegających od normy w dół i w górę; jednym i drugim przypisując etykietę „trudnych”. Chłopcy — połowa uczniów — nie mają męskich wzorców osobowych, więc jak tu ich wychowywać?

W zakładach pracy z kolei, wciąż kuleje właściwa adaptacja społeczno-zawodowa. Mistrzowie gonią plany, działacze związkowi zajęci są rozdzielaniem czasów, zaś organizacje młodzieżowe — rozwiązywaniem własnych problemów. A tylko trójstronna działalność może przynieść pozytywne rezultaty socjalizacyjne czy resocjalizacyjne. Takiej kompleksowej opieki nad młodym ludem mi ciągle, mimo postępu, brakuje.

— Zaczęliśmy tę rozmowę od akcentu optymistycznego, teraz zaś mówimy o sprawach trudnych, wręcz smutnych...

— Mówimy o takich właśnie zjawiskach i faktach, ale to jedna strona medalu. Nie wolno nam zapominać o tym, jak rzadko jednak splot nawet wielu niekorzystnych okoliczności prowadzi ludzi na ławę oskar-

żonych. Jest to stosunkowo niewielka garstka ludzi, mniejsza, niż w innych krajach, zwłaszcza kapitalistycznych. Nie lekceważąc poważną sprawę, a tym bardziej konieczności zapobiegania przestępczości i innych form wrokojenia społecznego — trzeba sobie zdawać sprawę, że nie mówimy o zjawiskach nagminnych. Wszystkie niedostatki w pracy wychowawczej domu, szkoły i zakładu pracy rzadko prowadzą do konfliktu z prawem, a jeszcze rzadziej do recydywy; obserwacje zaś wskazują, że z biegiem lat — coraz rzadziej, bo obserwujemy w Polsce powolny, ale systematyczny spadek przestępczości.

I właśnie dlatego, że tak jest — warto sięgać do dobrodziejstwa amnestii. Dla większości przestępców-debiutantów sam proces i skazanie jest bardzo dotkliwą karą. Humanizm nakazuje dać im szansę szybkiego powrotu. Zresztą nie tylko humanizm; także — rozsadek. Po co ludzi, których gnębia autentyczne wyrzuty sumienia, dodatkowo zadreżać surowym egzekwowaniem całych wyroków? Weźcie w żywy i zdrowy organizm społeczny to najlepsza terapia.

— Dziękuję panu docentowi za rozmowę.

Rozmawiał

TOMASZ JEZIORAŃSKI

POLMOZBYT

W POZNANIU

INFORMUJE PT KLIENTÓW, ŻE

w sklepach na terenie miasta Poznania
oraz województw poznańskiego,
kaliskiego i konińskiego

PROWADZI SPRZEDAŻ

MOTOROWERÓW marki „KOMAR”

POLMOZBYT ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW
i ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW!

1452-K1

Praca Nauka

Pracarka oraz sprzedaw-
czynię przyjmie zaraz. O-
ferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 31974g.

Przyjmie uczennicę (ucz-
niak) warsztat kalcinacyjny.
Lubon 3, Os. Lubonianska,
Ociełowska 1. 31815g

Maszynoiskania uczyć in-
dywidualnie. Pięćrzycka,
al. Marcinkowskiego 26
m. 25, II podwórze, I pię-
tro. 30127g

Sprzedaj

Sprzedam z rozbiórki kra-
wedziaki, deski, wiertar-
kę stołową, snawarkę,
szrotarkę, kowadło, drob-
ne narzędzia, tel. 633-45.
31471g

Kiosk na warzywa, owo-
ce i kwiaty sprzedam
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 30461g.

Młocarnie MCC-10 sprze-
dam. Henryk Wolek, Łu-
bowo, k. Gniezna. 30431g

Sprzedam taksometr „Pol-
tax” oraz napis „taxi”.
Jan Zieleski, Namysła-
wi nr 7, gmina Sierosze-
wie. 1057p

Kiosk owoce - warzywa
kwiaty w Poznaniu sprze-
dam Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
30500g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
13 sierpnia 1977 r. zmarł po długiej chorobie
nasz ukochany brat i wujek, przeżywszy lat 65

ANDRZEJ PAETZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 311. 32215g

Dnia 13 czerwca 1977 r. zmarł nagle śp.

ks. STANISŁAW KONITZ

dzika dekanatu rogozińskiego
i proboszcz parafii św. Ducha w Rogoźnie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 11 w Rogoźnie.

Księża

dekanatu rogozińskiego

32202g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 sierpnia 1977 r. zmarła nagle, przeżywszy
87 lat, nasza najdroższa mama, teściowa i bab-
cia, śp.

ROZALIA KŁOSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żałobie pogrążona

rodzina

Al. Marcinkowskiego 11 m. 49. 32155g

S. + p.

FRANCISZEK DYBOWICZ

inżynier rolnik

zmarł dnia 14 sierpnia 1977 r., przeżywszy lat 85,
nasz najdroższy ojciec, szwagier, wuj, dziadek
i pradziadek,

wieloletni dyrektor SHR Choryń i HBC O. Po-
znań, laureat woj. poznańskiego i m. Poznania,
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I kl.,
Krzysztofem Kawalerskim Polonii Restituta, Srebr-
nym Krzyżem Walecznych. Uczestnik walk
o niepodległość Polski w 3 Pułku Ułanów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dworkowa 14 m. 4.

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 77, moja
kochana matka, siostra, nasza ciocia, śp.

MARIA KAJOCH

z domu Werno

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku i żalu pogrążona

córka i rodzina

Ul. Kościuszki 23 m. 24. 2728-U3

Fiat 125p - 1500, rok 1973
sprzedam. Poznań, Galla
6 m. 4. 31728g

Renault 10 - sprzedam.
Poznań, Fabryczna 42 m.
18, po godz. 17. 30637g

Wartburga 353 sprzedam.
Tel. 524-77. 31813g

Zastawę 1100, 1976 rok -
zamienię na nowego Wart-
burga, Skodę, Ładę, lub
sprzedam. Tarnowo Pod-
górze, tel. 12. 30713g

Lokale

Poszukuje pokoju dla stu-
denta w zamian mogę od-
stąpić komfortowy pokój w
Białymostku. Włado-
ność: tel. 755-56 po po-
łudniu. 30269g

Bydgoszcz - M-2 lub M-4
- zamienię na podobne
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30771g.

Pracujący i uczący się -
poszukuje jednoosobowe-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30712g.

Warszawa - M-5, nowe
budownictwo - zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty: Poznań, Albańska
70 m. 1. 30728g

Mieszkanie własnościowe
M-4 w śródmieściu, sprze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 30758g

2 pokoje, wspólna kuch-
nia, łazienka - zamienię
na większe. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30756g.

Samochody

Fiat 126p, rok 1975, sprze-
dam, stan idealny. Tele-
fon 41-19-40. 32104g

Wartburg 353, rocznik
1971 - sprzedam. Stacho-
wiak, Otusz, gm. Buk. 30720g

Trabant 601, rocznik 1974
sprzedam. Tel. 590-60, go-
dzina 16-18. 32222g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57, tel. 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

TRZYLETNIE KURSY KROJU i SZYCIA
wyuczające zawodu - dla dziewcząt 15-18 lat

Kurs kończy się uzyskaniem książeczki czeladniczej
w krawiectwie damskim lekkim.

Zebranie informacyjne kursu, odbędzie się dnia 27. 8. 1977 r.
o godzinie 8 w gmachu Zakładu Doskonalenia Zawodowego,
ulica Kościuszki nr 57.

3005-K1

Zamienię ładne mieszka-
nie przy ul. Bułgarskiej
(kwaterekowe, opłata 190
zł) 2 pokoje, kuchnia, ła-
zienka, ciepła woda, bal-
kon, na trzy pokoje z rów-
norzednymi przynależno-
ściami. Oferty - „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 32012g.

Mragowo! (Mazury) M-2
(dwupokojowe) - zamie-
nię na podobne w Pozna-
niu. Poznań, Promienista
27. 30759g

M-2 lub kawalerkę, kupię.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30755g.

Wdowiec - rencista, sa-
motny, kulturalny - po-
szukuje pokoju. Miejsco-
wość obojętna. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30787g.

Nieruchomości

Willę bliźniaczą w cen-
trum Poznania komforto-
wo wyposażoną - sprze-
dam poważnemu reflektan-
towi. Oferty - „Prasa”,
Grunwaldzka 14 dla 32138g.

Wynajmę 14-pokojowy
dom w Zakonanem, naj-
chętniej przedsiębiorstwu
- za pomoc w wykończe-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30615g.

Domek piętrowy, wolno-
stojący, stan surowy
sprzedam. Chłogów, Armii
Radzieckiej 17 B/1 - Ski-
biński. 1897-K2

Dom jednorodzinny w Po-
znaniu, blisko tramwaju,
wykończony, lub stan su-
rowy - kupię. Stanisław
Gwilkowski, 72-610 Mie-
dzyszcz, ul. Zwycięstwa
26. 1890-K2

Dom do rozbiórki lub na
dający się do remontu, z
budynkiem gospodarc-
zym na wsi, w ładnej
okolicy, może być w Gro-
dzisku lub Stęszewie -
kupię. Anna Madra,
64-222 Rostarszewo, woj.
poznańskie. 30633g

Dom z ogródkiem (Wino-
grady), nomieszczanie wol-
ne na warsztat - sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 30636g

Półowe willi z ogródkiem,
Grunwald - sprzedam,
warunek M-3. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30642g.

Zguby Różne

Zgubiłem prawo jazdy
kat. TA amatorskiej nr
0935/76, nazwisko Rodzielski
Łukasz - Nowy To-
myśl, Broniewskiego 4
m. 1. 1059p

† Dnia 14 sierpnia 1977 roku, w wieku 69 lat,
zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK DUCZMAL

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

32232g

rodzina

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 sierpnia 1977 roku, po ciężkich cierpie-
niach zakończył swój pracowity żywot, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75,
nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradzia-
dek, śp.

STEFAN WOJCZEWSKI

mistrz kalciniczny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dąbrowskiego 62 m. 2. 2723-U3

† Dnia 2 sierpnia 1977 roku zakończył swoje
pracowite życie, po krótkich cierpieniach,
mój kochany mąż, brat i szwagier, przeżywszy
lat 70, śp.

inż. EDMUND KRZYWIĄK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Kossaka 20 m. 3. 2725-U3

† Dnia 12 sierpnia 1977 roku zmarła, przeżyw-
szy lat 72, moja kochana żona, nasza droga
mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA KWIATEK

z domu Marczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm.
o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Sienkiewicza 14 m. 5. 2724-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
13 sierpnia 1977 roku zmarła, namiętna
Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach,
nasza najukochańsza żona, mamusia, siostra,
teściowa i babunia, śp.

MARIA KOTLIŃSKA

z domu Zawadzka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 68 m. 5. 32197g

ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej

Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych

na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

I. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3-letnia)

O SPECJALNOŚCIACH:

a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ itp.

b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie
ŚLUSARZ - SPAWACZ

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać
się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pra-
cujących.

II. Liceum Zawodowe (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

— MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ
NASTĘPUJĄCE DOKUMENTY:

- podanie
- życiorys
- świadczenie ukończenia VII klasy
- świadczenie ukończenia VIII klasy,
- świadczenie zdrowia,
- 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu
Szkoł Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metal-
owego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-49,
codziennie od godz. 8-15. 2213-K1

Wykonuję siatkę plecie-
ną z drutu własnego oraz
powierzono. Usługowy
Zakład Siusarski, Jan
Rzutecki, 78-600 Wałcz,
ul. Chopina 2, tel. 22-15
do godz. 15, 35-12, po go-
dzinie 15. 1046p

Parkiety bezpyłowo cy-
klinuje, lakiernie Zakład
Usługowy, Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 29695g

Wynajmę przedsiębior-
stwu, na 10 miesięcy w
roku 13 luksusowych
miejsc wczasowych w Bu-
kowie Tatrzańskiej. Wy-
żywienie na miejscu. Li-
sty: 6954” Biuro Ogłoszeń,
Katowice. 1874-K2

Przyjmę do wykonania
na rok 1977/78 nagrobki
nowe i renowacje. Zamó-
wienie w godz. 17-19 o-
tróż sobót. Motylewski,
Poznań, ul. Małopolska 2,
tel. 405-72. 31732g

Wykonuję dwupłytowe a-
paraty dziewiarskie oraz
naprawiam wszystkie ty-
py. Wojciech Kędziora,
Lubon, koło Poznania,
Dzierżyńskiego 12. 30580g

Posiadam samochód oso-
bowy i gotówkę. Przysła-
ć do spółki w zakładzie
budowlanym, najchętniej
malarstwo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30776g.

Wykonam boazerię z
drewna świerkowego.
Złotzenia tylko listow-
ne: Gromadzi, Smolni-
ca 3, 64-510 Wronki. 30618g

S. + p.

KAZIMIERA ŻURAWSKA

zmarła 13 sierpnia 1977 r. w 86 roku życia.
Pogrzeb w środę, 17 bm. o godz. 14 na Mił-
ostowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

mąż

Ul. Główna 61. 32152g

S. + p.

EMILIA WIECZORKIEWICZ

z domu Klemke

nasza droga siostra, ciocia i szwagierka zmarła
dnia 13 sierpnia 1977 roku.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm.
o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina

Os. Kraju Rad 12 m. 35. 2730-U3

† Dnia 13 sierpnia 1977 roku przestało bić serce
naszej najukochańszej i najdroższej mamy,
teściowej, babuni, siostry i szwagierki, śp.

ZOFIA ROSZYK

z domu Nyczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Dzierżyńskiego 121 m. 20. 2729-U3

† Dnia 13 sierpnia br. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 53 i 22 lata
kapłaństwa śp.

KS. PROBOSZCZ

STANISŁAW KONITZ

dzika dekanatu rogozińskiego

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Ducha
w Rogoźnie, we wtorek, 16 bm. o godzinie 17.
Pogrzeb w środę, 17 bm. o godz. 11 na cmenta-
rze parafialnym.

W głębokim smutku

rodzina

† Dnia 13 sierpnia 1977 roku zmarł mój naj-
ukochańszy mąż, ojciec, teść, brat, zięć,
wujek, szwagier i dziadek, śp.

STEFAN MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Opolska 47 m. 3. 2727-U3

SIERPIEN

16

Wtorek

Joachima,
Rocha

Stońce: 5.35–20.17

TEATRY

POZNAN

MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.

KINA

CHODZIEZ Ceramik: „Rzy-
kant”, „Winnetou” cz. III; No-
teć: „Kochaj albo rzuć”.

CZARNKOW: „Mój brat ma faj-
nego brata”.

GNIEMO Lech: „Gorące po-
łowanie”; Polonia: „Ucieczka gang-
stera”; Zagłada Japonii.

GOSTYN: „Nieuchwytny mor-
derca”.

GORA: „Odpowiedź zna tylko
wiatr”.

GRODZISK: „Avanti”.

JAROCIN: „Zwycięzca”, „Poje-
dynek potworów”.

KALISZ Kosmos: „Tędy wróg
nie przejdzie”, „Jak zdobyć prawo
jazdy”; Oaza: „Gang Olsena na
szlaku”; Stylowe: „Dziewczęta z
Nowolipki”; „Mr. Majestek”;
„Śmierć w Wenecji”; Syrena:
„Michał przywołuje świat do por-
ządku”; „Libera — moja miłość”.

KEPNO: „Zaginęła dziewczyna”.

KOŁO: „Terror Mechagodzilli”.

„Portret rodzinny we wnętrzu”.

KONIN Górnik: „Rewolwer”, „Py-
thon 357”.

KROTOSZYN: „Hostessa”.

LESZNO: „Wagon sypialny”.

NOWY TOMYSL: „Wyprawa po
złoto”.

OBORNKI: „Nashville”.

OSTROW Roma: „Przepustka
dla marynarza”; „Perkusja, dzie-
ciot i dziewczyna”; Stońce:
„Mistrz rewolweru”.

OSTRZESZOW: „Kochaj albo
rzuć”.

PILA Koral: „W kręgu zła”;
Iskra: „Lato z kowbojem”; Sokół:
„Tabor wędruje do nieba”.

PLESZEW: „Kobietka”.

RAWICZ: „Złotodajna rzeczka”.

SŁUPCA: „To niemożliwe”.

SREM Słonko: „Smotny detek-
tyw McQ”.

SRODA: „Dziewczyna do dziec-
ka”; „Konik Garbuszek”.

SYCOW: „Tato ja już wyszłam
za mąż”.

SZAMOTULY: „Bez ojca”.

TRZCIANKA: „Brawurowe por-
wanie”; „Trudny jest tylko pierw-
szy krok”.

TUREK: „Dzień sarażarczy”.

WAŁCZ: „W upalną noc”; „Wy-
prawa po złoto”.

WAGROWIEC: „Rywalka”.

WIERUSZOW: „Czarna karawa-
na”.

WRZESNIA: „Drzwi w drzwi”.

WSCHOWA: „Konie Valdeza”.

ZŁOTOW: „Drzwi w drzwi”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Lata
PR „Pan Wołodyjowski”; 11.45 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Z muzyka
lowej sceny; 12.05 Popularne mi-
niatury muz.; 13.15 Produktujemy,
sprzedajemy, kupujemy; 13.30
Przeboje filmowe; 14.20 Studio Re-
laks; 14.25 Studio „Gama” c.d.;
15.05 List z Polski; 15.10 Studio
„Gama” c.d.; 16.10 Tu Jedyńska; 17.30
Radiokurier; 18.10 Tu Jedyńska c.d.;
18.33 Przeboje, przeboje, przebo-
je; 19.15 Kiermasz polskiej pie-
senki; 19.40 Znane tematy Cole
Portera; 20.05 Z albumu przebo-
jów; 20.25 Wieczorny koncert ży-
wych miłośników muzyki poważ-
nej; 21.05 Olimpijski alert mło-
dzieży — Moskwa 8.0; 21.23 Mistrz
wie nastroju; 22.23 Gra M. Kosz; 22.30
Biuro listów odpowiada; 22.40
Przypomnijmy Brendę Lee; 23.10 Mi-
nał dzień; 23.15 „Jam session”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.10 Tu Jedyńska;
9.30 Tańce Kurpiów; 9.40 „Wesołe
lato” — dla przedszkoli i dziec-
ców wiejskich; 10.10 Kto się z czego
śmieje; 10.30 N. Paganini — „I
palpiti” — wariacje op. 13 na te-
mat „Di tanti palpiti”; 10.40 Mój
dom, moje osiedle; 11.10 Wakacje
melomana; 11.40 Od Tatr do Bal-
tyku; 12.05 Czas dobrych gospo-
darzy; 12.25 „Kamienny wianek” —
fragm. opow. F. Knorre; 12.45
Rymy i melodie świata; 13.20
„Wrocławskie Skowronki Radio-
we”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Zołnierski Konc. Zyczeń; 14.10 A.
Vivaldi: Koncert na flet i orkie-
strę smyczkową; 14.25 Tu Radio —
Moskwa; 14.45 Nowe nagrania ra-
diowe; 15.30 Radioferie; 16.10 Po-
droże muz. po kraju; 16.40 Maga-
zyn informacyjny; 16.50 Radioex-
press; 17. „Co piszą o muzyce”;
17.20 „Dzieje grzechu literackie-
go” magazyn; 18. „Na każde py-
tanie odpowiedź” — magazyn
muz.; 18.40 Urządzanie ziemi; 19.
Koncert wieczorny — w progra-
mie muzyka kompozytorów cze-
skich; 20. Reklama; 20.15 Problemy
kultury fizycznej; 20.25 Artyści
kameralistyk; 21.15 Artyści z oper
Wagnera i Verdiego; 21.40 Kores-
pondencja z zagranicy; 21.52 Gra
Trio Counta Basiego; 22. Radiowy
tygodnik kulturalny; 22.40 Muzyka
polska XX wieku; 23.30 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Wiedeńskie
nagrania kantat J. S. Bacha.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Było wibra-
cjonistów wielu; 8.30 Co kto lubi;
9. „Lalka na łańcuchu” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt w twym
Melodia; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dy-
skoteka pod gruszą; 10.35 Dysko-
teka pod gruszą; 11. Życie rodzinne
— magazyn; 11.30 Jazowe spotka-
nia Joe Passa; 12.25 Za kierownic-
ją; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 Opo-
wiesi teatralna — odc. pow.; 14.
Lato w Filharmonii; 15.10 Przebo-
je spółki Wars — Słachetka; 15.30
1:1 — o sporcie rozmawiają B. To-
maszewski i S. Wysocki; 15.45
„Płaski koncert” Donovana; 16.
Jam session pod gruszą; 16.20 Co
neologizuje standard; 16.45 Nasz rok
77; 17.05 Muż. poczta UKF; 17.10
„Człowiek hemingwayowski” —
rocz.; 18. Muzykowanie; 18.30 Poli-
tyka dla wszystkich; 18.45 Blues

Leszczyńskie

Telefonem w świat

Nie mają wakacji tego lata pracownicy telekomunikacji w województwie leszczyńskim. Najpierw huraganowe wiatry połamały i splątały sieć telefoniczną na sporym obszarze województwa. Jeszcze się nie uporano w pełni z tymi uszkodzeniami, gdy woda deszczowa zatopiła studzienki i kanały telekomunikacyjne i uszkodziła mnóstwo kabli. Łącznościowcy namęczyli się przy remontach.

O rozmiarach wszystkich tych uszkodzeń niech świadczy fakt, że w końcu lipca centrala międzymiastowa w Lesznie nie mogła uzyskać połączeń z połową abonentów w terenie, przerwanym było też wiele napowietrznych torów telekomunikacyjnych wiodących poza województwo.

Na szczęście łącznościowcy leszczyńscy mogą także myśleć o rozwoju sieci telekomunikacyjnej i jej unowocześnianiu, nie zaś tylko o uciążliwych remontach.

Dawno już łączność przewodowa dotarła tu do wszystkich wsi sołeckich, wszystkie gminy mają telexy. Bez żadnych fanfar automatyczne połączenie telefoniczne zyskała z Lesznom Warszawa. Nowością ma być przyłączenie w końcu roku abonentów telefonicznych Leszna do Automatycznej Centrali Międzymiastowej (ACMM) w Poznaniu, co umożliwi połączenie się z wszystkimi miejscowościami, które posiadają automatyczne łącza z Warszawą, Gdańskiem oraz Krakowem, no i oczywiście z Poznaniem. W tych czterech

miastach równocześnie — na 22 lipca br. — uruchomiono cztery ACMM „Pentakonta”.

W porównaniu do tego, co jest dotychczas, będzie to ogromny postęp i zapowiada on w nieco dalszej przyszłości możliwość automatycznego łączenia się każdego abonenta polskiego z każdym innym w naszym kraju oraz za granicą, gdzie tylko istnieją podobne systemy telefonii. Ta przyszłość nastąpi, gdy razem z czterema już uruchomionymi ACMM działać będzie w sumie 12 nowoczesnych tranzytowych central międzymiastowych i wszystkie one siecią automatycznych połączeń ogarną cały kraj.

Moment przyłączenia Leszna do ACMM w Poznaniu zależeć będzie od zainstalowania specjalnego nowoczesnego toru telekomunikacyjnego, który połączy Leszno z Poznaniem i umożliwi doskonałą słyszalność i praktycznie nieograniczoną liczbę równoczesnych połączeń. Ten kosztowny kabel (1 kilometr — 1 milion złotych), już jest w dyspozycji Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Lesznie. Trzeba go tylko zakopać i połączyć. Łącznościowcy czekają na wykonawcę.

Te różowe perspektywy przysłania obecnym teleabonentom w Lesznie i województwie leszczyńskim brak aktualnego spisu numerów. Spiesz się jednak donieść, że spis jest przygotowywany do druku przez Wydawnictwo Komunikacji i Łączności w Warszawie.

TOMASZ TALARCZYK

W Kaliskim

Skromne możliwości wypoczynku

Kaliskie należy do najuboższych — pod względem ilości naturalnych i sztucznych akwenów oraz ośrodków wypoczynkowych — województw w Wielkopolsce. Sa tam tylko dwa sztuczne jeziora w Antoninie i Gołuchowie, kilka małych stawów, zanieczyszczonych mocno Prosną oraz niewielki odcinek Baryczy wypływający ze źródeł w okolicach Przygodzic (niedaleko za Ostrowem).

Ośrodków wypoczynkowo-rekreacyjnych w Kaliskim na liczbę można pięć, a słabą stroną ich wszystkich jest ubogie wyposażenie, skromna baza gastronomiczno-usługowa i niewielka liczba miejsc noclegowych. W sumie zaledwie około tysiąca turystów może zakwaterować się w domkach campingowych w Pleszewie, Gołuchowie, Sycowie, Ostrzeszowie i Antoninie, a w sezonie letnim dodatkowo, niewielka liczba w schroniskach młodzieżowych i domach wycieczkowych.

Z tych względów tylko nieliczni mieszkańcy województwa decydują się na spędzanie urlopu w swoim regionie. Głównie robią to ci, którzy lubią odpoczywać w pobliżu lasów,

bo ich z kolei w Kaliskim nie brakuje. Są ciekawe rezerwy przyrody z rzadkimi gatunkami: drzew i krzewów.

Większość jednak zakładów prac, które stać na własne ośrodki wypoczynkowe, buduje je i lokalizuje w innych atrakcyjniejszych turystycznie miejscowościach, poza własnym regionem.

Za kilka lat sytuacja ta zmieni się radykalnie. Budowane obecnie w Kaliskim wielkie zbiorniki retencyjne wraz z największym, który ma powstać w Wielosiej Klasztornej, stworzą korzystne warunki do utworzenia ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Być może te perspektywy „uspokoiły” gospodarzy istniejących już takich baz. Faktem jest, że niewiele się robi aby je unowocześnić, modernizować i rozbudowywać. Wszędzie warunki pobytu nie zachęcają do powrotnego odwiedzenia tych ośrodków na dłużej, niż kilka godzin. Tak twierdzą czasowicze i turyści w Antoninie, Gołuchowie i Brzezinach na próżno szukając tam ścieżki zdrowia, parkingu, a często nawet bardziej prozaicznych, choć niezbędnych urządzeń i wygód (bar).

GS-y rolnikom

Popyt na kosy i sierpy

Żniwa, mimo połowy sierpnia, ciągle są tematem dnia. Aby pomóc w skomplikowanych pogodą pracach czyni się wszelkie starania dla ułatwienia rolnictwu. Ważną rolę w tym okresie spełnia handel wiejski. Placówki „minnych spółdzielni, szczególnie teraz, w okresie żniw, całe swoje działanie muszą podporządkować potrzebom mieszkańców wsi: otwierają sklepy w godzinach najbardziej odpowiadających żniwiarzom, zadbać o właściwe zaopatrzenie w artykuły techniczne, drobny sprzęt rolniczy, światła elektryczne, napełnić inne artykuły konsumpcyjne.

Według dotychczasowej oceny sklepów, podległe Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych w Poznaniu, na ogół pracują dobrze, zgodnie z programem ustalonym na okres żniw. Nie przewidywano wprowadzenia, że w tym roku tak bardzo potrzebne będą ręczne kosy, babki do kos, a nawet sierpy i drewniane grabie. Tam bowiem, gdzie deszcze i wichury powaliły zboża, ramię „Bizon” nie daje rady i trzeba kosić metodą tradycyjną. Na szczęście poznańskie GS-y dysponują dostatecznymi zapasami tego ręcznego sprzętu.

W pełni pokrywane są potrzeby mieszkańców wsi na pieczywo. Zdolność produkcyjna piekarni obliczona jest na 154 tony na dobę, natomiast dzienne potrzeby województwa wynoszą 146 ton. W tym roku także pod dostatkiem jest napojów gazowanych. Ich produkcja trudni się 17 zakładów, w tym 2 uruchomione niedawno w Ostrowie i Sierakowie. Ciekawym zjawiskiem jest rosnący na wsi popyt na mleko butelkowane.

Ogólnie znane są trudności z zaopatrzeniem w mięso i przetwory, zastępują je więc konserwy warzywno-mięsne, których w tym roku sklepy poznańskie GS otrzymały 339 ton. (zd)



Okonka — należy w województwie pilskim do najładniejszych miasteczek. Wszędzie porządek, czysto i schludnie. Fot. — B. Kościecha

wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — Jean Piaget „Dokąd zmierzają edukacja”; 19.35 Opera C. Monteverdi — „Koronacja Poppe”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20. Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 Debiuty prozatorskie; 21.05 Wielki pianista W. Horowitz „Koncert Cesarzowski” Beethovena z Reinerem; 21.50 Leśmiana śpiewa Magda Umer; 22.08 Gwiazda sędmiu wieków — zespół Procol Harum; 22.15 Pow. w dźwięku „Ślawa i chwala”; 22.45 Norwida śpiewa C. Niemen; 23. Liryki M. Emunescu; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa Stevie Wonder.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

Muzyka popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Sztuka wczoraj i dziś — Płetno katalizatorów — współczesna rzeźba; 19. Słowa i klimat — Kolor, Brzeg, Świnoujście; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Dzieła G. Mahlera (stereo ogólnop.); 21.13 Utwory W. Berna i Berga; 22.15 W świecie humanistyki; 22.35 Impresje jazzowe.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Bajkowy poranek; 10.10 — „Poszukiwana, poszukiwany” — polski film fab.; 11.40 — Wakacyjne Kino Młodzieży, z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej” — „Krzyż Walecznych” — polski film fab.; 16 — „Obiektyw”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Telewizji Młodych; 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.45 — „Nie tyłko dla kobiet” — program public. (kol.); 18.20 — „Między nami jaskiniowcami”, odc. pt. „Włamywacz” — amer. film komediowy (kol.); 18.50 — „Przypomnijmy, rażymy” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „W kręgu medycyny” — amer. film fab. (kol.); 22.10 — „Świat i Polska” (kol.); 22.45 — Dziennik (kol.).



W tegorocznych żniwach wykorzystuje się skonstruowane w Stęszewie chwytacze plew, których 400 zainstalowano w Wielkopolsce. Zdobyte one znakomicie egzystują podczas żniw rzepakowych, a teraz używane są do zbioru zbóż (o ile na to pozwalają warunki terenowe i przebieg pory roku w poszczególnych rejonach Wielkopolski). Na zdjęciu: taką górę plew zdołano uzyskać z 60-hektarowej plantacji rzepaku w RSP Komorniki w woj. poznańskim. Fot. — H. Kozłowski

Wyprawa pleszewskich żeglarzy

Z Gołuchowa na Morze Czarne

Ożywioną i atrakcyjną działalność sportowo-rekreacyjną prowadzi od lat Jachtklub „Vega” w Gołuchowie, skupiający pracowników zakładów „Spomasz” w Pleszewie (Kaliskie).

Ostatnio na przykład 25 członków klubu wyruszyło (już po raz drugi) sześcioma jachtami na żeglarską przygodę wiodącą aż na wody Morza Czarnego. W programie wyprawy — także zwiedzanie znanych nabrzeżnych miastowości wypożyczonych z Rumunii, Bułgarii i Turcji.

Przyznać trzeba, iż trudną formacją, niezupełnie jest, sily, bowiem pleszewscy żeglarze, rozpoczęli w tym roku swą eskapadę nie w Gołuchowie, a dzięki pomocy przyjaźni z „Spomaszem” zakładu w Bratysławie (CSRS), z tamtejszego portu na Dunaju. (wig)

List ze wsi

Koszuty widziane latem

Są Koszuty wszak jakieś wiele. Mają jednak swoisty urok. Leżą trzy kilometry od Stupcy, tam gdzie droga do Samopola krzyżuje się z E-8. Historię swoją sięgają wojen szwedzkich. Jedyną pamiątką tych czasów jest drewniany kościółek.

Ostatnia wojna zniszczyła Koszuty. Większość zabudowań leżała w gruzach, pola zarosły chwastami. Ludzie, którzy wrócili na swoją ojczystą ze wszystkich stron świata, zaczęli wszystko od początku. Początki były trudne. Ale udało się.

Nie odbudowano już wsi „glinianej”, ze słomianymi dachami. Postawiono wieś nową, murowaną. Jadąc dziś przez Koszuty na palcach można policzyć relikty „glinianych” czasów. Domy murowane, kryte blachą lub eternitem, z dużymi jasnymi oknami, nowa szkoła, sklep, budynek Spółdzielni Kółek Rolniczych. Koszuty dziś, to około 150 zabudowań gospodarskich, w których mieszka ponad 500 osób. Większość z nich pracuje w rolnictwie. Jak wszędzie mają teraz trudny czas żniwowania.

Przeważają ludzie starzy. Młodzi uciekają. Ciągnie ich po bliska Stupca, Konin, Turek. Tam pracują, dostają mieszkania, zakładają rodziny i zostają. Lecz są przecież wyjątki. Tomasz Murawa przybył tu z Poznania. Dobrze mówi o jego gospodarowaniu. Potwierdza to jego pola.

Rolnictwo tu na wysokim poziomie. W wielu gospodarstwach ciągniki i sprzęt zmechanizowany. Są dwa gospodarstwa wzorcowe, specjalizujące się w produkcji zwierzęcej. Od razu można je poznać. Nowe zabudowania, czyste podwórza, między innymi maszyny pod dachem i tablice informacyjne na ścianie. Inni też nie gospodarują gorzej. Ludzie tu życzliwi i szczerzy. Pomagają sobie, razem stoją do prac w polu i czynów społecznych. Jest tu szkoła czteroklasowa — filia Gminnej Szkoły Zbiorczej w Stupcy, przedszkole, powstałe z inicjatywy energicznej dyrektorki i miejscowego SKR-u, poza swoimi codziennymi pracami, opiekuje się nimi i pomaga w jego urządzaniu.

Mają Koszuty swoje kłopoty, od wielu lat czekają na wodociąg. Wybudowano studnię atlebinową, a w 1975 r. powinieli się zacząć roboty we wsi. Minęły dwa lata, a wodociąg nie ma. Potrzebny jest nowy most na Mesznie. Stary — drewniany, pełen jest dziur, a korzysta z niego wiele osób.

Mają też kłopoty nauczyciele. Przeciaka im dach w mieszkaniu, ściany porośnięte grzybem. Jednak mieszkańcy wsi wierzą, że ich kłopoty zostaną rozwiązane. Są przekonani, że nastąpi to już wkrótce.

Koszuty widziane latem przyciągają zielenią ogrodów. Wiat niesie zapach żniw...

KRZYSZTOF MENESIAK

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

PROGRAM 2: 16 — Teatr telewizyjny: „Przed burzą” — cz. 1. „Odwolanie rozkazu” — scen. Ryszard Frelek i W. T. Kowalski (powt., kol.); 17 — „Wielka wiośnia” — węg. film fab. (kol.); 18.30 — Kto pyta nie blefaj — „Układ stonacyjny” (kol.); 18.45 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „W kręgu medycyny” — amer. film fab. (kol.); 22.10 — „Świat i Polska” (kol.); 22.45 — Dziennik (kol.).